

Oredownik jest pismem redagowanym przez domorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Oredownik jest pismem dla prostaków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Oredownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tyłu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

„Polska dała ponownie zgorszenie rodakom na obczyźnie“

Prezydjum Komit. Organizacyjnego

Nadesłało do Redakcji komunikat, w którym podaje przyczynę, dlaczego „Zjazd został odroczone“. Komunikat wspomina że

... Cel Zjazdu wyrażony w odezwie określił konieczność nawiązania stałej łączności kulturalnej Polaków na obczyźnie, między sobą i krajem ojczystym bez naruszenia obowiązków w stosunku do Państwa, na którego gruncie współżyją z miejscowym społeczeństwem. Zjazd ten miał rozważyć, w jaką formę będzie ujęta łączność Polaków na obczyźnie z krajem, jaka jest potrzebna pomoc kraju dla skupień polskich na obczyźnie, jak współdziałać mogą Polacy zagranicą w walce z wrogą Polsce propagandą. . . .

... Komitet z radością stwierdza, że idea Zjazdu odpowiada najgłębszym potrzebom Polaków rozproszonych po świecie, o czym najlepiej świadczy powszechna gotowość wzięcia udziału w Zjeździe. . . .

.. Niespodzianie w ostatnich dniach, nie bacząc na dokonane przygotowania w kraju i wśród środowisk polskich zagranicą, Polskie Towarzystwo Emigracyjne, reprezentowane w Komitecie przez 3 osoby na ogólną liczbę 23-ch, podjęło z przyczyn dla nas nieuzasadnionych starania poza Komitetem o odroczenie zdaną ustalonego terminu. . . .

Rząd w tym momencie, wyjścia Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego z Komitetu nie zdecydował się na poparcie naszych zamierzeń, a bez tego poparcia realizacja zjazdu okazała się nietylko niemożliwa, ile niewskazana. Zjazd został odroczone. . . Mimo to Komitet nie zaniechał dalszej pracy i trwa na stanowisku doprowadzenia do skutku Zjazdu, który wyłonić ma Związek Polaków z Zagranicy.

Otóż, ponieważ „3 osoby na ogólną liczbę 23-ch“ wystąpiło z komitetu organizacyjnego, wystarczyło, aby rozbić tak szeroko zakreśloną i podjętą pracę. Widać że naszym w Kraju tkwi jeszcze w krwi i kościach nieszczęśliwe

„Liberum veto“

Wprawdzie członkowie Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego starają się uniewinnić, swój postępek jak podaje „Wychodźca“ ale są to czeze wymówki „dużo słomy a mało ziarna“, tak że prawie cała prasa w Kraju jak i Pół. Am. ich stanowisko potępia, zaś od osoby prywatnej z Chicago otrzymaliśmy list w którym pisze:

„Niestety, według telegramów z Polski, Zjazd został odłożony na dłuższy

czas: a może i na zawsze, jak niektóre pisma szydzą z panów Warszawiaków“.

Niektóre pisma — jak „Rzeczpospolita“ — bardzo ostro potępiają moralnych winowajców rozbicia Zjazdu, zaś inne, bardziej umiarkowane pod tym względem, jak np. pisze

„Pielgrzym“

„Swego czasu zniewolono obu marszałków Sejmu i Senatu do przyjęcia protektoratu nad tym szumnie się zapowiadającym zjazdem, a teraz musieli się panowie ci skompromitować, wysyłając na wszystkie strony i do ogromnej liczby organizacji polskich na obczyźnie telegramy, zjazd odwołujące. Nie było nic wybrany wszędzie delegatom wyjeżdżać do Warszawy, skoro zjazd się nie odbędzie.

Nie łatwo nam przychodzi, utrzymać wobec takiego położenia rzeczy umiar w wypowiedzeniu się, winno ono wypaść rzetelnie twardo i gorzko.

Co się stało?

Otóż, jak wszędzie u nas, powstały w Komitecie Organizacyjnym ostre tarcia i właśnie na tle partyjnym. Komunikat Komitetu nie daje dostatecznego wyjaśnienia pod tym względem. Specjalnie nie podaje komunikat, że

Polskie Towarzystwo Emigracyjne spowodowało rozbicie zjazdu,

Gdyż na zjeździe w Warszawie ujawniłoby się, że wychodźstwo polskie w olbrzymiej swej masie posiada zaufanie jedynie do swych organizacji narodowo-katolickich. Wybory delegatów w Stanach Zjednoczonych wykazały oczywiście prawdę tego objawu, ponieważ wybrano radykalnych delegatów tylko znikomą liczbę. Objaw ten nie był na rękę ani lewicowemu Polskiemu Towarzystwu Emigracyjnemu, ani też sferom rządowym, zatem Komitet w części rozbito i zjazd odwołano na skutek oświadczenia Rządu, iż nie będzie ponierał dalszych zamierzeń komitetowych. Bo i jakżeby zwołać taki ogólnopolski zjazd, jeśli Rząd go nie chce popierać i w nim brać czynnego udziału!

Polska dała ponownie zgorszenie rodakom na obczyźnie

Atoli wyobrażamy sobie, iż nikt z tych zgorszonych rodaków nie pomyśli, że rodaków naszych widzieć w Polsce nie chcemy, że nie zamierzamy ich ugościć, pokrzepić na duchu i podziękować im, mianowicie rodakom ze Stanów Zjednoczonych, za wszystko, co w początkach dla Macierzy uczynili.

Gdy sobie wszakże uprzytomnimy, ile

to zawodów i rozczerowań Państwo Polskie już rodakom na obczyźnie zgotowało, to nie zdziwimy się chyba, iż opanować ich musi pewnie, nawet dość silne, zniechęcenie do kraju.

I zdarzyło się właśnie, że bawi w Warszawie długoletni redaktor „Dziennika Zjednoczenia“, organu Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Stanach Zjednoczonych, organizacji, liczącej 175.000 członków, p. Zygmunt Stefanowicz z Chicago. Pan Stefanowicz przybył w celu rozpatrzenia się w stosunkach w sprawie przyjazdu delegatów naszych ze Stanów. Możemy zrozumieć zdziwienie i oburzenie p. Stefanowicza, gdy dowiedział się, że zjazd został odroczone.

Na zapytanie w tej sprawie odpowiedział p. Stefanowicz:

„Uważam to za policzek, wymierzony wychodźtwa polskiemu“

Po drugie jest to skandal, który niechybnie wpłynie na ujemne ustosunkowanie się wychodźtwa do tych, którzy spowodowali odłożenie zjazdu. Ze strony rządu polskiego nigdy nie doświadczyliśmy dostatecznej opieki i poparcia moralnego. Uczucie żalu do Macierzy, niestety, po tem, co zaszło, może się spotęgować. Wychodźtwa jest „kochane“, gdy potrzeba dolarów, potem zaś traktuje się je zupełnie po macoszemu.

Wiadomość o zjeździe wychodźtwa polskiego w Warszawie

Polonia amerykańska przyjęła

Entuzjastycznie — mówi dalej p. Stefanowicz. — Sądziłszy, że zjazd ten da nam możliwość nawiązania ścisłego kontaktu z Polską i że wyłoni się organizacja ogólna, która będzie strzegła interesów wychodźtwa. Szło nam również o nawiązanie kontaktu z innymi grupami wychodźtwa i o wytworzenie wspólnej myśli i linii działania.

Podzieliliśmy mandaty, opracowaliśmy referaty, przyjęliśmy z konkretnymi wnioskami. Cieszyliśmy się, że wszystkie dotychczasowe przykrości, jakie spotykały nas ze strony Polski, zostaną bezpowrotnie usunięte. Nie chodzi w danym wypadku tyle o

krzywdy materialne

jakie doznało wychodźtwa,

ile moralne,

Spowodowane zaniedbaniem pod względem narodowym, utrzymywania ducha polskiego i poparcia jego dążeń w tym kierunku.

Mandaty na zjazd podzielono w stosunku do ilości członków poszczególnych organizacji i czytelników pism. 26 man-

datów przypadło organizacjom narodowym, a 6 lewicowym, przyczem byliśmy dla lewicy bardzo wspaniałomyślni. Kościół „narodowy” zażądał dla siebie także mandatów, na co przedstawiciele Kościoła rzymsko-katolickiego zrzekli się mandatów i nie wybrano w Buffalo

Zadnych przedstawicieli religijnych

Na żaden zjazd w tym roku lub bliskiej przyszłości wychodźstwo nasze się nie zgodzi i nie weźmie udziału. Na apel Komitetu w obecnym składzie, lub podobnym, pozostaniemy głusi. O ile się w Polsce warunki zmieniają i inne czynniki, mające na celu przede wszystkim dobro wychodźstwa, a nie własne cele, wystąpią z inicjatywą, wtedy

Możliwe będzie porozumienie

Okolo 1-maja przybywa wycieczka Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, składająca się z blisko 500 osób, do Polski i p. Stefanowicz ma nadzieję, że wycieczka ta spotka się z życzliwym przyjęciem.

Nie myli się chyba p. Stefanowicz, oczekując po nas dobrego przyjęcia naszych rodaków ze Stanów Zjednoczonych. Przyjmujemy ich jak najserdeczniej, a wynagrodzimy im choć w części krzywdę, którą wyrządzili im w Polsce rozbijacze jedności narodowej z pomocą kół rządzących.

Tak pisze „Piełgrzym” z Pelplina na Pomorzu. Wiele ostrzej piętnuje sprawę zbankrutowanego Zjazdu.

„Przewodnik Katolicki”

Wychodzący w New Britain, Pół. Am. który przez cały czas milczał, a teraz szyderczo pisze:

„O wycieczce wychodźstwa amerykańskiego do Warszawy do Polski rozpisywały się obszernie i entuzjastycznie wszystkie gazety, tylko Przewodnik Katolicki zachował się bardzo objętnie i z rezerwą, — nie dlatego, że był przychylny, nie dlatego, że nibyto rząd polski miał przyjmować wychodźców uroczyście, — nie dlatego, że się straci setki tysięcy na podróż, jedynie dla tego, że przewidywał że rząd pod buławą marszałkowską huknie w łeb wychodźców amerykańskich za to, że wybierze delegatów nie masonów i lewicowców amerykańskich, tylko ludzi z charakterem i prawych polaków.

Po sejmie Buffalowskim jeszcze więcej w tym utwierdził się i chcieliśmy zawołać tak głosem silnym, ażeby nas usłyszeli polacy po całej Ameryce!

„Stójcie Polacy!” czeka was zniewaga i poniżenie,

Rozwagi, zimnej krwi, bo w kraju rządzi buława marszałkowska, lewicowcy —

tam prawicowcom nie ma co się pokazywać. Ale wiedzieliśmy, że będzie to ryk króla pustyni — Iwa — jak go nikt nie usłyszy, tak samo i nas, bo polonja amerykańska wprost straciła kontrolę nad sobą, wprost jakoby oszalała pod wpływem, że rząd chce ich widzieć w Warszawie i przywitać i przyjąć jako rodaków z za oceanu — odłożyliśmy pióro na stronę i czekaaliśmy tylko chwili kiedy z Warszawy zabrzmią druty: non placet nam się nie podoba. Że tak myśleliśmy, wiedzieliśmy, że tak napewno stanie się, niech posłuży sz. publiczności za dowód, że kronikarz ani słowa nie napisał o tem, ani też nie bywał na zebraniach pol. ni. amerykańskiej.

Dziś, kiedy przyszło nam z Warszawy: non placet, dziś, kiedy nam urzędowo dano w policzek i publicznie znieważono — dziś, kiedy nas kopnięto nogą lewicową, jakoby my jesteśmy takimi jak oni — powstało pytanie, co mamy uczynić wobec tak smutnej i haniebnej sytuacji ze strony lewicowców warszawskich? nie nam nie pozostało jak tysiącami

Wyjechać z Ameryki do Warszawy

Nie do rządu lewicowego warszawskiego tylko wprost, jako polacy do polaków warszawskich i polskich. Przecież w tak licznych miastach jak Warszawa, przecież i po całym kraju tak zaludnionym znajdują się z prawdziwym polskim sercem polacy

co nas przyjmą z serdecznością polską i gościnnością. Wiemy, że nawet Najprzew.

Ks. Biskup Teodor Kubina z Częstochowy

Dla nas chce przygotować wspaniałe przyjęcie, nawet jeżeli się uda, urządzenie paru dni pracy ogólnych — obopólnych. Więc prawicowcy polscy w Ameryce do pracy i obrony swego honoru. Zwolnijcie zebranie, organizujcie grupy wycieczkowe, siadajcie na okręty, idźcie do Warszawy, i do Polski do Polaków, nieście chorągwie z napisem:

„Polacy przyjechali do Polaków”

A jeżeliby rząd lewicowy wam zabronił na wspaniały przyjazd i występ. . . .

Prawdziwi Polacy, po całej Ameryce, powinni wszędzie, jak najprędzej, zwołać zebrania miejscowe, wybrać ze swego grona takich, którzyby sami za swoje pieniądze mogli pojechać (a jeżeliby gdzieś nie było takich bogatych, to złożyć im na drogę) i wysłać ich jako przedstawicieli danej miejscowości. To powinno uczynić wszystkie osady polskie po całej Ameryce, ażeby polakom w Polsce okazać się z miłością i przywiązaniem braterskim z po za oceanu. Z zebraniem nie zwlekać, bo już czas krótki, i już czas ruszać w drogę, a nie krytykować, dysputować i potępiać to, co jest godne poparcia i wykonania.

F. Missler G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

San Martin 666

Buenos Aires

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Inscribania de Registro

Dr. A. B. Pandiani

Notariusz Publiczny z jurysdykcją w całym Territorio.

W Apostoles przyjmuje w soboty od godz. 15 (3-ej po południu).

W Posadas przyjmuje każdego dnia od godz. 6 aż do godz. 20, osobiście.

Bolivar Nr. 290

Posadas — (Misiones)

Miód żywi i leczy

Miód posiada przede wszystkim nadzwyczajną siłę odżywczą i życiową. Siłę tę przypisują lekarze witaminom, znajdujących się w znacznej ilości w miodzie. Nie więc dziwnego, że już narody starożytne używały miodu jako pokarm i lekarstwa. Z biegiem czasu poszło to w zapomnienie.

Dopiero w ostatnich latach zdobył sobie miód większe znaczenie, a mianowicie w czasie wojny światowej, odczuwając brak lekarstw, zauważono jego zbawienne działanie. Używano miodu bardzo często w szpitalach wojskowych z pomyslnym skutkiem. Przekonano się, że przy odżywianiu chorych żołnierzy miodem, rany ich nie ropiały, nerwowi odzyskiwali sen, a chorzy na płuca lżej oddychali. Miód leczy pozatem: serce, blednicę krzywicę, wątrobę, pęcherz, oczy, poprawia zepsutą krew, goi i delikatnia skórę i rany po oparzeniu, usuwa bezsenność i wiele innych chorób. Miód nie tylko odżywia i leczy, lecz także chroni od zakażenia.

Porady Prawne

Dr. RAUL PEDRO FERNICOLA

Adwokat

Sprawy Cywilne, Handlowe i Kryminalne; Udziela porad ustnie i pisemnie; Porozumiewa się korespondencyjnie z adwokatami w Buenos Aires, Parana, Corrientes i Mendoza.

W niedziele przyjeżdża do Apostoles

ARTURO FRAGUEIRO

Ex-Sędzia Małoletnich, przed Juzgados Letrados w Territorio — Zajmuje się sprawami sądowymi i administracyjnymi.

POSADAS — Colón 324 — (Misiones)

Wiadomości z Polski

Polska słyszana w Ameryce

Radjostacja warszawska jest słyszana obecnie doskonale w najdalszych nawet końcach Europy. Przed kilkoma dniami jednakże dyrekcja „Polskiego Radja“ otrzymała list ze Stanów Zjednoczonych z miasta Cleveland, w stanie Ohio, od radjoamatora amerykańskiego p. Chare, który donosi, że dnia 15 lutego br. w godzinach popołudniowych, według czasu amerykańskiego, słyszał zupełnie czysto i wyraźnie koncert wieczorny radjostacji warszawskiej, tak, że mógł nawet zanotować tytuły wszystkich granych i śpiewanych utworów, zapowiadanych przez speakara.

Wiadomość ta jest świeżym dowodem doskonałości i sprawności technicznej radjostacji warszawskiej, która obecnie będzie mogła być słyszana przez liczne rzesze Polaków amerykańskich. Jak wielkie znaczenie ma to dla propagandy polskości zagranicą i dla naszych rodaków z za oceanu, nie trzeba tego zaznaczać.

2 tysiące rodzin polskich do Brazylii

Umowa emigracyjna, podpisana przez dyr. państwowego urzędu emigracyjnego p. Gawrońskiego z rządem brazylijskim, przewiduje, że przewóz wychodźców polskich odbywać się będzie w bezpośredniej komunikacji okrętowej między Gdańskiem Gdynią a portem Santos w Brazylii. — Wybór emigrantów do Brazylii dokonywany będzie przez władze polskie.

Umowa, która ulega zatwierdzeniu przez oba rządy, obowiązywać ma na 2 lata. W tym czasie przybyć ma do San Paulo dwa tysiące rodzin polskich, co czyni około 10.000 osób.

Ile ludzie poległych na wojnie spoczywa na polskiej ziemi?

Na ziemiach polskich poległo w czasie wojny światowej 450.000 Niemców, 390.000 Austriaków, 520.000 Rosjan carskich, 63.000 bolszewików, 7.000 Rumunów, 800 Włochów, 1.500 Turków, 151 Anglików, 12.000 Ukraińców, 3.000 różnych.

Mogił pojedynczych naliczono 850.000, cmentarzy wojskowych 8.000, cmentarzy wspólnych 2.000. Na żądanie rodzin dokonano też 60.000 ekshumacji i przeniesień zwłok poległych wojskowych.

Wybuch granatu w Sosnowicach

Wydarzyła się tu w hucie Katarzyna wielka katastrofa. Robotnicy zajęci wrzucaniem do pieca martenowskiego zwojów starego drutu, przywiezionego z Kresów Wschodnich, wrzucili do pieca uczepony do zwoju granat, którego nie zauważyli. Nastąpiła straszliwa eksplozja, jeden z robotników poległ na miejscu, 12 jest rannych, w tym 6 ciężko. Dochodzenie stwierdziło, że prawdopodobnie nie zachodzi tu zamach komunistyczny, tylko nieostrożność robotników.

Katastrofa autobusowa pod Kołomyją

KOŁOMYJA — W miejscowości Utoropy pod Jabłonowem uległ strasznej katastrofie autobus osobowy kursujący między miejscowościami Kołomyja-Kosów Kuty. Dwie osoby zabite, 13 ciężiej lub lżej rannych. Katastrofę spowodowało pęknięcie hamulca i stoczenie się wskutek tego autobusu ze znacznej wysokości.

Proszę rozważyć korzyści

Jakie się osiąga składając swe oszczędności w naszej Kasie Oszczędności

1°. Oszczędności zarobione w pocie czoła są zabezpieczone przed kradzieżą lub zgubą.

2°. Płacimy 4% rocznie od wkładów, które można wycofać w każdej chwili bez poprzedniego zawiadomienia.

3°. Gdy Sz. Pan zyczy sobie przesłać pewną kwotę swym krewnym, wystarczy zwyczajne zawiadomienie, które gdy otrzymamy, wykonujemy przesyłkę, odtrącając wprost z pańskich oszczędności.

4°. Pańskie przesyłki będą wypłacane bez żadnych potrąceń adresatowi w dolarach.

5°. Sz. Panu przesłane będzie pokwitowanie odbioru przez adresata, tak prędko jak będzie przez nas otrzymane.

6°. Na pańskie życzenie Bank nasz chętnie podejmie się przyjmowania i przesyłki Sz. Panu jego korespondencji.



Sucursal Buenos Aires — Florida 99

Masowe rugi w wojsku

W „Rzeczypospolitej“ ukazał się artykuł pod tytułem „Rugi w wojsku“ który udowadnia, że główną przyczyną masowego zwalniania oficerów jest dążenie do „ujednostajnienia“ armji, jak to przyznał „Głos Prawdy“.

Tem dążeniem do ujednostajnienia — pisze Miles — tłumaczy się, że pozbywając się oficerów schorowanych, niedoświadczonych i bez kwalifikacji, pozbyto się również i wszystkich niedogodnych... Jednocześnie pozostawieni zostali na służbie ci, którzy nawet granicę wieku dawno przekroczyli (jak generał Żeligowski, Konarzewski, Skierski). W kołach fachowych informowano nas, że w liczbie ulegających zwolnieniu znajduje się około 70 proc. oficerów, posiadających kwalifikacje wybitne i wyższe, a co najmniej 60 proc. takich, których stan zdrowia i sprawność umysłowa nie pozostawia nic do życzenia.

Rugi te szkodzą armji, narażają skarb państwa na milionowe wydatki, a przyczem są pogwałceniem tak zwanej „pragmatyki oficerskiej“.

Nawet wśród oficerów-pilsudczyków, kończy Miles, rugi te wywołują najgorsze wrażenie.

Skutek „rugów“ był taki, iż oficerowie zwolnieni, stawszy się otwartymi wrogami Pilsudskiego utworzyli organizację i jak donoszą tele-ramy 14/5 policja war-

szawska zajęła główną kwaterę tej organizacji znajdując tam laboratorium do wyrobu bomb gazowych, oraz wielką ilość różnych granatów i rewolwerów.

W ręce policji wpadły ważne dokumenta, między innymi listy gen. Hallera. Zostało uwięzionych kilkunastu członków.

W ostatnim czasie, organizacja ta była pod wpływem Dmowskiego, który tworzy silną organizację narodową, aby, gdy nadejdzie stosowna chwila zagarnąć władzę w kraju.

35 statków polskich na Bałtyku

Flota nasza na Bałtyku składa się obecnie z 35 morskich statków handlowych o łącznej pojemności 27 tys. ton. Z liczby tej na statki rządowe przypada 9 statków o ogólnej pojemności 12 tys. ton. Flotę polską powiększył transportowiec „Warta“, zaliczający się do marynarki wojennej, o pojemności 3.500 ton oraz 2 statki pasażerskie po 700 ton pojemności, budujące się w stoczni gdańskiej. Nadto ma być zakupiony w Holandji parowiec towarowy o pojemności 1000 ton.

Kolej elektryczna Warszawa-Zyrardów

Warszawa — Akcja budowy kolei elektrycznej Warszawa-Zyrardów posuwa się obecnie szybko naprzód. Zatrudnionych jest przy budowie kolei 700 robotników. Termin uruchomienia kolei na przestrzeni Warszawa-Grodzisk, przewidziany jest na lipiec br.

Informacje GRATIS!

**Jadacym do
KANADY I AUSTRALJI
PODANIA**

W języku angielskim o pozwolenie na wyjazd, za opłatą 5 pesów ZAŁATWIA

A. JILEK

25 de Mayo 292 — Buenos Aires

Kolonia Fram

W Carmen de Parana — Paraguay
Prawie naprzeciw Posadas

Posiada własną linię kolejową przez kolonię

Najbardziej udaje się uprawa: Jerbamate, tytoń, trzcina cukrowa, lucerna, len, kukurudza, mandioka, mani, kartofle, tartagos, melony, ogórki, jarzyny, ryż (najważniejszy), pszenica, ananasy, mandaryny, banany itp.

Deszcze dostateczne, dużo potoków i rzek, klimat zdrowy

Woda słodka na 2 do 7 mt. głęboko. Lekarz, szkoły, kościół, tartak parowy, poczta i telegraf w mieście.

Działki (lotes) po 10 ha. w górę:

Cena: 45 \$ za hektar na 5 lat spłaty i na raty bez procentu.

Jedyny kolonizator:

M. SUCHAN

Alsina 463 — Buenos Aires

Dr. M. Zyzlenko

Lekarka dyplomowana
Specjalistka w chorobach kobiecych i dziecięcych

Poleca swe usługi Rodakom
Wyjeżdza do chorych i pólógów w każdej porze: dnia i nocy.

Ceny umiarkowane

AZARA — Misiones

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

Tłomacz Przysięgły

(Traductor (Publico))

dla języków

polskiego i hiszpańskiego

Buenos Aires,

c. Mexico 474

Złożyli prenumerate

| | | |
|------------------|--------------|---------------|
| Marmilicz Jan | 3 \$ r. 1927 | Bonpland |
| Bakowski Michał | 3 " " | 26 " |
| Stelmaszczuk Józ | 3 " " | 27 " |
| Ciompęła Piotr | 3 " " | 26 " |
| Borkowski Antoni | 3 " " | " " |
| Maj Andrzej | 3 " " | 25 L. Alem |
| Kowaluk Grzeg. | 10 " " | 26-27 Chicago |

WYSYLKA PIENIEDZY DO POLSKI

Do samego domu odbiorcy — W dolarach i innych walutach

Po cenach umiarkowanych

W jaknajkrótszym czasie

PRZESYLA

„INTERNATIONALE“

Korespondent

AGRARNEGO I PRZEMYSŁOWEGO BANKU MORAWSKIEGO

VICTORIA 1173

BUENOS AIRES

Adres dla korespondencji z krewnymi. Koperty i papier listowy dajemy bezpłatnie! Informować się możecie listownie i po polsku!

Pierniki miodowe

Z migdałami

Paczka 25 sztuk 2.00 \$

" " " (poczta) 2.50 "

Produkty „IKAS“

Jaroslav Kuczera

Calle: 11 de Septiembre 221

San Martin (F. C. G. A.) Pr Bs. As.

XX

Hotel, Restaurant y Pensión

„TATRA“

Józefy Pasiczek

Estados Unidos 264 — BUENOS AIRES

U. T. Rivadavia 778

Polecamy ją podróżnym z Misiones

Porady i pomocy udziela emigrantom słowianom

Komunikat

Art. 1. Wkładki oszczędnościowe w Pocztovej Kasie Oszczędności, nie podniesione przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. No. 83 poz. 563) a pochodzące z przerachowania na polskie marki pełnowartościowych walut zagranicznych, wpłaconych za pośrednictwem konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej, względnie za pośrednictwem zagranicznych instytucji kredytowych do b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub innej polskiej państwowej instytucji kredytowej, w walucie pełnowartościowej z poleceniem zapisania wpłaconej kwoty na rachunek oszczędnościowy w Pocztovej Kasie Oszczędności, będą na żądanie ich posiadaczy przeliczone na złote w złocie. Za podstawę przeliczenia będzie przyjęta suma dolarów S. Z. A. efektywnie wpłacona, względnie suma, która wynika z przerachowania na dolary S. Z. A. innych wpłaconych walut obcych pełnowartościowych według kursu tych walut na giełdzie New-Yorskiej w dniu wpłaty do konsulatu albo na rachunek zagraniczny b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub na takiż ra-

Ciąg dalszy nastąpi

COMPAÑIAS GENERALES DE NAVEGACIÓN

INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDESAS, ALEMANAS, ITALIANAS

JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNIE

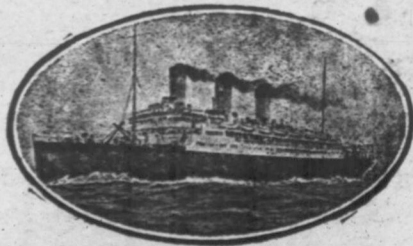
EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszelkich Miejscowości Świata



SPECJALNOŚĆ:

PROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYLKA

PIENIEDZY DO POLSKI W DOLARACH I ZŁOTYCH

UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM

HOTEL UWAGA!

Calle 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN

CENY NAJNIŻSZE

BUENOS AIRES

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Prześladowanie katolików w Meksyku

Ciągle jeszcze prześladowanie katolików gnębi mieszkańców Meksyku. Są to nasi współwyznawcy, których tam prześladowają z taką zawziętością i okrucieństwem, jak za czasów Nerona. Biedni katolicy bardzo są przygnębieni. W całym kraju nigdzie nie odprawia się nabożeństwo. A na modlących się dopuszczają się gwałtów

Z jednego miasta odbywali katolicy pielgrzymkę do cudownego miejsca Zapopan. Szli bez chorągwi i krzyżów. Pomimo to, zawczasu porozstawiani żołnierze napadli na nich i wielu z nich zastrzelili.

Przyłapano dziewczęta, należące do ligi obrony wolności religijnej, gdy wspólnie odmawiały różaniec. Wtrącono je do więzienia wraz z innymi rozpustnymi kobietami i dziewczynami.

Gorzej obeszli się z dwoma młodzieńcami, należącymi do tejże ligi. Uwięziono ich także i kazano im wołać: „Niech żyje Calles!“ Gdy oni, natomiast zawołali: „Niech żyje Chrystus-Król!“ Obaj zostali pobici i rozstrzelani.

Calles jest prawdziwym bolszewikiem i Rosja oświadczyła, że działa w porozumieniu z Meksykiem.

Pewien urzędnik zabrał z ołtarza puszkę z komunikantami i publicznie, na rynku, spożył je z sardynkami wśród bluźnierczych kpinek.

W pracowniach wojskowych szyją wielką ilość szat kapłańskich — zapewne chcą w nie przyodziać różnych szubrawców, aby oni szerzyli zgorzenie między ludem.

Biedny lud, przywiązany do wiary katolickiej, bardzo cierpi na tem, że niema nabożeństw i że nie może przystępować do Sakramentów świętych. Czasem udawało się księżom odprawiać Mszę św. potajemnie w prywatnych mieszkaniach. Ale ich śledzono i więziono.

Calles i jego wspólnicy chcieliby religję katolicką zupełnie wykorzenieć w kraju, więzić wszystkich biskupów, a księży chcą zamknąć po strażą wojskową w obozach koncentracyjnych.

Chcą uderzyć pasterzy, aby trzoda się rozproszyła. Jednocześnie chcą w innych krajach tak przedstawić całą tę sprawę, jakoby nie mieli zamiaru nikogo prześladować, a tylko muszą przedsięwziąć kroki przeciw księżom, którzy nie chcą prawom państwowym ulegać. Tak też jest w istocie, ale księża opierają się takim prawom, które mają na celu prześladowanie religji, aby zmusić Kościół do uległości państwu, lub zniszczyć go zupełnie. Takich praw nigdy Kościół nie uzna.

Obronna walka katolików meksykańskich bardzo jest ciężka i trudna. Ich gazety są cenzurowane lub konfiskowane. Zamiast gazet muszą drukować tylko krótkie odezwy i to pod groźbą utraty mienia i życia nawet. Najlepszą jeszcze broń katolików stanowi bojkot handlowy który ustanowili 20 lipca. Mianowicie katolicy nie chodzą do teatrów, kino itp. przedstawienia, z drugiej zaś strony nie kupują żadnych przedmiotów zbytkowych. Skutki bojkotu dają się silnie odczuwać. Kina muszą się zamykać, jedno za drugim. Dwie wielkie herbaciarnie w Meksyku mają 90 proc. straty. Elektrownia miejska ma na 10.000 pezos mniej dochodu dziennie, niż przedtem. Obrót magazynów konfekcyjnych obniżył się znacznie. Tak samo magazyny cygar, browary, banki itd. wiele ucierpiały. Państwo nie jest w stanie temu zaradzić. Minister finansów podał się do dymisji. Uwięziono około sto mówców, którzy przemawiali za bojkotem. Rozstrzelano 30 członków stowarzyszenia młodzieży w Quadalajara.

W kościele meksykańskim przebywa

wiele męczenników. A z pewnością i tu krew chrześcijańska będzie nasieniem, z którego chrystjanizm znacznie się rozrośnie. Callesa czeka koniec jak i tylu innych prześladowców chrześcijaństwa. A Chrystus będzie królował nad całym światem, także i nad pięknym, ale tak nieszczęsnym Meksykiem.

Wincentowo (kol. Bonpland)

Szanowna Redakcja chciała, abyśmy odpowiedzieli na opinię naszego obserwatora

Według mego widzi mi się, ów obserwator, w swoim opisie, miał kolonje bonplanskie na oku, a szczególnie naszą pikadę Galicyana.

Muszę powiedzieć, że trochę za grubo napisał, twierdząc, że „Argentyna dla kolonistów polskich jest wielkiem bagnem moralnem“. Tu w naszej kolonji, Argentyna będzie taką, jaką my zrobimy. Jeśli nasi emigranci „bagnisko moralne“ w tych dziewiczych lasach zrobią, to przecież niczyją tylko ich winą będzie. Poza-tem nie wszystkich emigrantów na naszej pikadzie: o babraniu się w bagnie moralnem posądzić można, bo dużo jest trzeźwych, pracowitych i szlachetnych i ci są do głębi oburzeni na takie obserwowanie.

Ów obserwator posądza różnych delegatów, że patrzyli na wszystko powierzchownie, ale to samo można powiedzieć i o naszym obserwatorze i dodać jeszcze, że patrzył nie tylko powierzchownie, ale też przez kolorowe okulary.

Nie zaprzeczam jakoby na naszej kolonji nie było baciarzy, przynoszących wstyd naszemu narodowi, ale nie brak też takich którzy są naszą chlubą i wzorowymi gospodarzami nazwać ich można.

Wincentowiak

Sz. P. Redaktorze!

Nasz „obserwator“ porządnie nas osnariował i w dodatku twierdzi, że kolonje nasze na złych fundamentach są założone

Panie Redaktorze! Przecież całemu światu wiadomo, że tu nikt nie kolonizował, ani kolonizacją kierował. Różnorodni ludzie leżli w las na przelaj i zajmowali próżną ziemię, rabiąc na prawo i na lewo bo co wyrębał, to uznawano że jest jego. Któż temu winien że wszyscy szli na oślep?

Narzeka dalej, że nasze kolonje pozabawione są wszelkiej opieki duchownej. Jest to prawda! ale czyja to wina?

Tylekroć nawoływano nas do zrzeszania się w bractwa lub towarzystwa itp. instytucje i żebyśmy wspólnymi siłami starali się o szkołę. No! . . . zelatorowie upominali członków, żeby składali po 10 centy miesięcznie, aby móc zapłacić pensję nauczycielowi.

A wiele zapłaciło?

Gdy po dwóch miesiącach przyszło się nauczycielowi dyplomowanemu pensję zapłacić to wypróżniono wszystkie kasy i zebrano zaledwie 37 pesy — za dwa miesiące? — Tak to unas dbają o opiekę duchowną i wychowanie własnych dzieci, że pożał się Boże! . . .

Gniewało się wielu gdy im w „Medytacjach“ wytykano obojętność w tym względzie i powiadali że chęć mają, ale że teraz bieda i niema skąd wziąć grosza ale nikt im wiary nie da, bo nie starczyło ich dać 10 centy miesięcznie na szkołę, ale gdy przyszło wesele wyprawić, to taki gospodarz kupił dwa pudełka „sierotek“ (48 pół litrowych fiaszeczek alkoholu 90 o/o), beczkę wina, dwa worki mąki, zabił tłustego byka i wieprza, a co kur naduszono?

Jeśli takie wesele nie kosztowało do 200 ps. to głowę dam sobie uciąć.

Prawda! jesteśmy bez opieki duchownej zabrano nam Wielb. Ks. Tomalę, a niemcom z sąsiedniej kolonji ks. Karlosa, ba! chodziły nawet pogłoski, że wszyscy księża wyjadą z Misiones, a na ich miejce przyjdą z Corrientes

Radzono nam, abyśmy się udali do Ministra lub Nunejsza Apostolskiego, żebyśmy nie zostali pozawieni polskiego duszpasterstwa! a czy się kto ruszył?

Niemcy wystali zaraz protest i jak chodzą pogłoski, ks. Karlos powróci!

Czy też ks. Tomala powróci?

Kto kołacze, temu otworzą, a kto prosi temu dadzą, ale z nasz nikt nie prosi!

Niemcy płacą po 12 ps rocznie podatku parafjalnego, a w naszym Wincentowie to krzyczą że po 2 pesy zanadto! . .

A wiele jest takich co owe 2 ps płacą?

Może 20! — Niech już będzie aż 30 (na 60) to złożą rocznie 60 ps. które mają wystarczyć nie tylko na opiekę duchow-

na, ale i szłotę wakacyjną!

Na opiekę duchowną niema pieniędzy ale zato podostatkiem dla różnych wróżbiśtów i znachorów. Proszę p. Red. posłuchać, co się u nas niedawno stało.

Przyszedł nowy emigrant — młody człowiek — i nie długo trwało ożenił się.

Przed i w czasie wesela wszystko było w porządku, naraz w kilkanaście dni po weselu, teściowej klepki się w głowie pomieszały „czy czasem mój zięć już nie żonaty? ? ?“. Dalej do wróżbisty! a mamy tu wróżbitę nad wróżbitami — niejakięś Mańkuta.

I co teściowej wywróżył?

„Wasz zięć ma żonę i dwoje dzieci w Kraju.

Jakie potem teściowa wyprawiała awantury w domu, trudno sobie wyobrazić. Dość tego że zięć sam z domu musiał ustąpić.

Proszę P. Red powiedzieć mi, czy ta psia-krew baba nie mogła przed weselem pytać się wrozbity?

Tak to dla wróżbity znajdzie się 5, 10 pesy, a jak zjawią się cyganie, to baby nawet poduszki im odnoszą. Gdy zaś rozchodzi się o opiekę duchowną, to 2 \$ im zanadto dać.

Niech Bóg się zlituje nad naszą ciemnotą !!: Ale tak zawsze i wszędzie bywa: gdzie religję się zaniedbuje, tam zabobony górują. Bonplandczyk

Kazmierzowo (Kol. Korpus)

Sz.: P. Red.

Niedawno kilku gospodarzy z naszej kolonji gawędziło o tem i owem, nakoniec jeden z nich stawiał pytanie: „Co tu najprędzej rośnie?”

Zdziwi się zapewne p. Red. i powie: cóż temu chłopu stuzeliło do głowy! boć to jest pytanie, na które uczeni profesorowie po długiej sprzeczce, a jeszcze bliższym badaniu odpowiedzi by mogli, tymczasem nasi gospodarze, każdy wedle swego widzi mi się odpowiadał.

Wielu było zdania, że różne chwasty jak „Jerba-santa“, „matakampo“, „guachumbamba“, „milionówka“, (gatyjka) itp. zanieczyszczające pole rosną najprędzej, bo 3 do 4 razy do roku pole się czyści i ciągle zarasta.

Nato rzecze inny: — Ależ to są chwasty, a nam się rozchodzi o rzeczy z których gospodarz ma pożytek. Mojem zdaniem jerba-mate najprędzej rośnie.

— Powiada kumoter że jerba rośnie, a ja wam powiadam że u boru wszystko prędko rośnie, ale dzieci najprędzej: niedawno się człek ożenił i nim się zastanowił co zrobić, a tu już gromada 10 aż 12 do 14 bachorów wokoło, a gdy Bóg pobłogosławi cię córką pierworodną, to wyprawiasz weselisko, doczekałeś się za 15 lat być dziadkiem a za drugie 15 lat nawet pradiadkiem.

Nato odzywa się młodziak, dotychczas mały udział w rozmowie biorący; „Co rośnie, to rośnie, ale cena ziemi w Korpusie najszybciej rośnie,

Wyobraźcie sobie, że przed 50 laty, ziemię w Misiones sprzedano po 25 centy hektar; przed 25-ciu laty rząd sprzedawał kolonistom po 2.50 pesy ha.; właściciel Roka przed 8-10 laty sprzedawał nam po 50 ps. potem 80, 100, 120, a w tym roku żąda już po 250 do 300 pesy za hektar, którą jego ojciec kupił po 25 centy. Wszyscy obecni gospodarze przyznali mu rację. Jeden z Gawędziarzy

Magdalenowo (Picada San Javier)

15 Maja br zawarli związek małżeński:

Jan Fassa k. z p. Genowefą Orlik,

Jan Ostapiuk k. z p. Michaliną Oleniuk

Apostolów (kol. Apostoles)

Przed kilku dniami dwóch gospodarzy z uaszej kolonji spoczęło w grobie:

Śp. Paweł Komisarski opatrzony Św. Sakramentami umarł dnia 18 maja br. w szpitalu w Bs. As. (licząc lat 66) gdzie z przyczyny chorej nogi udał się. W szpitalu nogę ucięto, rana się zgoiła i za 6 dni miał wrócić do domu, lecz wybuchła choleryna, powodując śmierć. Ciało spoczęło na cmentarzu Chacarita.

19 maja br. umarł młody gospodarz Andrzej Zdanowicz z przyczyny przziębienia. Niech spoczywają w pokoju!

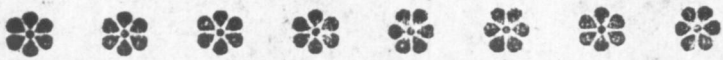
Rózancovo (kol. Azara)

Zawarli związek młżeński

19-5 br. Józef Huk z p. Mariją Fediuk

24-5 br. Józ. Jawny z Pauliną Tkaczuk

Dnia 25 maja br. umarł Tomasz Skwarek lat 64.



Kazimierz Bresca

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie in-
neproduta koloñjalne — Posiada za-
sze wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones



Jakób Terlecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONJALNYCH
CERRO-CORA (Derindinger) Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolonjalnych
CERRO-CORA (Derendinger) Misiones

Ludwik Dominików

Sklep — kupno produktów kolonjalnych
APOSTOLES Misiones



LEON DZIKOWSKI

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkta koloñjalne — Ma zawsze
na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS Misiones

„HANDEL POLSKI”

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkt a kolonja-
lne Ma zawsze na skła-
dzie wielki wybór wszel-
kich towarów

Korpus

Misiones

„La Cooperativa Polonesa”

Wielki wybór nowo sprowadzonych
towarów metrowych — obuwia — narzędzi
kuchennych i wszelkich drobiazgów
Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutowski

AZARA

Misiones

La Ukraniana

(Tienda y Almacen)

Kupuje wszelkie produkta kolonjalne
Zawsze ma na składzie wielki wybór
towarów metrowych i wszelkie inn-
koniecznej potrzeby

Bazył Przygotski

APOSTOLES

Misiones

Edward Sniechowski

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie
stelmachskie po cenach niskich

APOSTOLES

Misiones